

Sygn. akt II Ca 437/13, II Cz 355/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Arkadiusz Lisiecki SSO Dariusz Mizera (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 22 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I C 315/12

1. oddała apelację;

2. z zażalenia pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim sentencji w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. K. kwotę 6.967 złotych obniża do kwoty 5.767 ( pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem) złotych;

3. nie obciąża powódki kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 437/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 57 000 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 47 000 złotych od dnia 4 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

- 10 000 złotych od dnia 6 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. za skutki wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 roku na przyszłość oraz orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 28 sierpnia 2011 roku powódka D. K. uczestniczyła w wypadku drogowym, który miał miejsce w miejscowości R.. Sprawcą zdarzenia był K. R., kierujący pojazdem marki M., nr rej. (...), który na skutek niezatrzymania się na czerwonym świetle doprowadził do zderzenia z pojazdem marki O., nr rej. (...), kierowanym przez męża powódki R. K. (1).

Pojazd prowadzony przez sprawcę szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Wskutek wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 roku powódka doznała chirurgiczno-neurochirurgicznych obrażeń ciała w postaci: stłuczenia klatki piersiowej w okolicy mostka i piersi prawej z krwiakami podskórnymi, urazu kręgosłupa szyjnego mechanizmu biczowego. Z powodu wskazanych wyżej obrażeń powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe mostka i naciągniętych przyczepów żebrowych, prawej piersi przez dwa tygodnie po wypadku, przez kolejne dwa tygodnie bóle te były średnio nasilone. Bóle kręgosłupa jako całości były silne przez dwa tygodnie. W późniejszym okresie pozostały bóle karku i bóle w okolicy lędźwiowo-krzyżowej. Bóle te występowały ze zmiennym natężeniem co najmniej do 25 listopada 2011 roku. W zakresie chirurgicznych urazów rokowania na przyszłość dla powódki są dobre. Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany obrażeniami chirurgicznymi wynosi 5%.

Następstwa przedmiotowego wypadku pod względem ortopedycznym są następujące: złamanie kompresyjne trzonu piątego kręgu lędźwiowego L5 z kompresją ok. 30%, złamanie wieloodłamowe śródstawowe nasady bliższej piszczeli prawej całkowitym zerwaniem przyczepu piszczelowego więzadła krzyżowego tylnego PCL, zespół bólowo-przeciążeniowy kręgosłupa odcinka lędźwiowo-krzyżowego(L-S) i kolana prawego.

Trwały uszczerbek na zdrowiu po złamaniu trzonu L5 wynosi 10%, natomiast uszczerbek po złamaniu bliższej nasady kości piszczelowej i zerwaniu więzadła krzyżowego tylnego wynosi 15%. Wysokość uszczerbku wynika z ubytków ruchowych kolana w zakresie zgięcia o 40°, chondropatii pourazowej po złamaniu śródstawowym bliższej nasady piszczeli, zaników mięśniowych, zrostów stawu kolanowego z trzeszczeniem, przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych, zmian z zużycia kolana, resztkowej niestabilności. Przebyte obrażenia ortopedyczne spowodowały u powódki cierpienia psychofizyczne dużego stopnia przez okres 3 miesięcy po wypadku, średniego stopnia przez kolejne 3 miesiące. Obecnie te dolegliwości są umiarkowane, pozostają w związku z okresowym nasileniem wysiłkowo-przeciążeniowym. Obecnie rokowania co do stanu zdrowia powódki są zadowalające, choć liniowe zmęczenie przeszczepu PCL doprowadzi do zwiększonej chondropatii i zwiększenia dysfunkcji kolana.

Powódka dokonała zgłoszenia szkody w dniu 3 października 2011 roku. Dokonując likwidacji szkody, pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 18 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 641,33 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia i 100 złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdu

Powódka z wykształcenia jest lekarzem rehabilitacji dziecięcej. Obecnie nie może wykonywać zawodu z powodu ograniczeń sprawności ruchowej. Konieczna jest zmiana kwalifikacji w kierunku rehabilitacji osób dorosłych. Powódka po wypadku przebywała przez okres jednego roku na zwolnieniu lekarskim. Przed wypadkiem była sprawna fizycznie, prowadziła aktywny sportowy tryb życia. Jeździła na nartach, konno, biegała. Obecnie musiała z tego rodzaju aktywności zrezygnować. Z tego powodu czuje się wręcz jak osoba niepełnosprawna. Odczuwa lęk przed poruszaniem się autem po drogach.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest kompletny dla potrzeb rozstrzygnięcia.

Dokonując wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd za pełne i wyczerpujące istotę sprawy uznał opinię biegłych sądowych w zakresie chirurgii w osobie R. K. (2) i ortopedii w osobie R. E.. Opinia główna R. E. była kilkakrotnie uzupełniana. Ze wszystkich jednak opinii biegłego ortopedy wynika jednoznacznie, że przy ustalaniu wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie złamania bliższej nasady kości piszczelowej i zerwaniu więzadła krzyżowego tylnego biegły wziął pod rozwagę ubytki ruchowe kolana, chondropatię pourazową po złamaniu śródstawowym bliższej nasady piszczeli, zaniki mięśniowe, zrosty stawu kolanowego z trzeszczeniem, przyspieszone zmiany zwyrodnieniowe zmiany zużycia kolana, resztkowa niestabilność. Tymczasem te same okoliczności, które składają się na 15 % trwały uszczerbek na zdrowiu stały się podstawą dla rozszerzenia powództwa w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość.

Sąd Rejonowy zważył, iż podstawą odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powódkę szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje natomiast ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, póź. 1152).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Bezsporne w sprawie było, że pozwane Towarzystwo (...) w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej - za sprawcę szkody odpowiadającego na podstawie art. 415 k.c. - powinno zapłacić powódce stosowne zadośćuczynienie.

Podstawą prawną powództwa są przepisy art. 445 § 1 k.c.

Podkreślić należy, iż w zakresie odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, wypłacając powódce kwotę 18 000 złotych w ramach postępowania likwidacyjnego.

Powódka wywodzi swoje roszczenie z treści 445 § 1 k.c. Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy więc traktować ściśle na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia.

Jednocześnie jednak przepis art. 445 § 1 k.c. wyraźnie odsyła do wypadków przewidzianych w artykule poprzedzającym, to jest wypadków powstania szkody wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Wysokość zadośćuczynienia winna pozostawać zatem z jednej strony w odpowiedniej proporcji wobec naprawienia szkody, z drugiej zaś strony zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny i powinno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia. Nie bez znaczenia dla określenia wysokości zadośćuczynienia pozostają również konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego.

Powódka w związku z wypadkiem doznała szkody, która przejawia się nie tylko w kosztach zakupu lekarstw, czy wizyt u lekarzy specjalistów. Istotną konsekwencją zdarzenia były bowiem cierpienia fizyczne w postaci bólu, ograniczenia sprawności fizycznej, wyłączenia przez okres jednego roku z aktywności zawodowej, czy też strach przed poruszaniem się po drogach. Nie bez znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w sprawie niniejszej był fakt, iż powódka, dotychczas wykonująca zawód lekarza rehabilitacji dziecięcej, nie jest w stanie go wykonywać. Konieczna jest zmiana kwalifikacji w kierunku rehabilitacji osób dorosłych. Powódka, prowadząca przed wypadkiem aktywny, sportowy tryb życia (uprawiała jazdę konną, narciarstwo, bieganie) będzie musiała go zaniechać. Odczuwa z tego powodu duży dyskomfort nie tylko fizyczny ale i psychiczny, czuje się wręcz jak osoba niepełnosprawna.

W myśl § 1 art. 445 k.c. Sąd może, w wypadkach wskazanych w art. 444 k.c., przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy mieści zatem wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. ma w istocie charakter niedookreślony, niemniej jednak ma ono przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc

"odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje zatem w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od wielu czynników i musi znajdować odzwierciedlenie w całokształcie okoliczności sprawy. Orzecznictwo stoi przy tym konsekwentnie na stanowisku, że określając wysokość sumy pieniężnej, pozwalającej skompensować krzywdę doznaną przez poszkodowanego, należy mieć na uwadze "aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa". Innymi słowy, zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. jego wysokość powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Przy obliczeniu wysokości należnego powódce w niniejszej sprawie Sąd kierował się łącznie przedstawionymi wyżej kryteriami, znajdującymi poparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Są nimi z jednej strony rozmiar cierpienia doznanego, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej, z drugiej zaś odniesienie do przeciętnych warunków życia społeczeństwa.

Wobec powyższego pomocnicze kryterium oceny wartości zadośćuczynienia może stanowić wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszanego kwartalnie przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Podobną funkcję pełni treść art. 12 § 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.02.199.1673 ze zm.), według którego za każdy procent stwierdzonego trwałego uszczerbku na zdrowiu wypłaca się kwotę około 650 złotych. Przedstawiony sposób szacowania wysokości odszkodowania dotyczy jedynie szkody majątkowej i został ustalony na potrzeby Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dokonując powyższego obliczenia Sąd miał na uwadze relację zadośćuczynienia ujętego generalnie, w nawiązaniu do zaistniałej szkody, do jednego ze sposobów szacowania wartości uszczerbku na zdrowiu proponowanego przez ustawodawcę.

Stosunek wartości zadośćuczynienia do rozmiarów szkody stanowi zaledwie jedno z kryteriów, którymi kieruje się Sąd w niniejszej sprawie. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać bowiem pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku. W sprawach tego rodzaju nie można posługiwać

się sztywnym schematem lub szablonem, gdyż każdy przypadek, w którym doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy oraz nie tylko bezpośrednich skutków i stanu zdrowia fizycznego poszkodowanego, lecz także psychicznego stosunku pokrzywdzonego do odniesionych obrażeń i ich trwałych następstw, jak i jego sytuacji życiowej.

Zdaniem Sądu, kwotą, która w niniejszej sprawie stanowiłaby pełne, a jednocześnie umiarkowane zadośćuczynienie dla powódki za doznaną krzywdę jest kwota stanowiąca czterokrotność szacunku przewidzianego przez ustawodawcę dla celów ubezpieczenia społecznego, to jest w zaokrągleniu 2500 złotych za każdy procent stwierdzonego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozwala ona uwzględnić nie tylko wartość doznanej szkody materialnej, ale i wszelkie cierpienia psychiczne i fizyczne związane z bólem i troską o przyszły stan zdrowia, a także stanowić ma materialną rekompensatę za niedogodności w życiu codziennym mające swe źródło w zdarzeniu z dnia 28 sierpnia 2011 roku.

Przedstawiony wyżej sposób oszacowania kwoty zadośćuczynienia odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. uzasadnia, zdaniem Sądu, ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości 75 000 złotych (30% x 2500 złotych). Odejmując od tej kwoty 18 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego otrzymamy kwotę 57 000 złotych dochodzona w mniejszym postępowaniu tytułem zadośćuczynienia.

Podstawą rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c.

Skoro w myśl art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych termin na wypłatę odszkodowania wynosi 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, to biorąc pod uwagę, że szkoda została zgłoszona w dniu 3 października 2011 roku, świadczenie powinno być wypłacone do dnia 3 listopada 2011 roku. Zatem opóźnienie po stronie pozwanego powstało od dnia 4 listopada 2011 roku i od tej daty Sąd zasądził zadośćuczynienie w kwocie dochodzonej w pozwie w wysokości 47 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2011 roku do dnia zapłaty. Odsetki od rozszerzonej części powództwa w kwocie 10 000 złotych zasądzono od dnia rozszerzenia powództwa w tym zakresie.

Powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 28 sierpnia 2011 roku, oparte na treści art. 189 k.p.c., nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego. Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny powódki w sprawie niniejszej w żądaniu ustalenia pozytywnego, wyraża się w zapobieżeniu niekorzystnym dla niej skutkom związanym z upływem terminu przedawnienia. W obowiązującym stanie prawnym, wskutek wprowadzenia art. 4421 k.c., wykorzystanie powództwa z art. 189 k.p.c. jest, zdaniem Sądu, zbędne dla ochrony interesów poszkodowanej. Dopóki bowiem szkoda przyszła nie wystąpi, nie rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczeń. Obecnie wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie bowiem uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Niezależnie od powyższych rozważań dotyczących braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, na dzień wyrokowania powództwo to jest nieudowodnione. Powódka uzasadniając roszczenie w tym zakresie powołała się stwierdzenie biegłego R.E., który nie wykluczył, że po kilkunastu latach rokowania z powodu liniowego zmęczenia zużycia przeszczepu PCL mogą być mniej zadowalające, w/w proces doprowadzi nieuchronnie do zwiększonej chondropatii i zwiększenia dysfunkcji kolana. Tymczasem biegły przy ustalaniu wysokości trwałego uszczerbku na

zdrowiu w zakresie złamania bliższej nasady kości piszczelowej i zerwaniu więzadła krzyżowego tylnego wzięt pod rozwagę ubytki ruchowe kolana, chondropatię pourazową po złamaniu śródstawowym bliższej nasady piszczeli, zaniki mięśniowe, zrosty stawu kolanowego z trzeszczeniem, przyspieszone zmiany zwyrodnieniowe, zmiany zużycia kolana, resztkowa niestabilność (k 51). Te same okoliczności dotyczące stanu zdrowia powódki nie mogą być dwukrotnie wartościowane. Raz przy ustalaniu wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, drugi raz przy ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość. Biegły ustalając wysokość uszczerbku na poziomie 15 % (w zakresie złamania kości piszczelowej) wzięt pod rozwagę prawdopodobne konsekwencje tego zdarzenia możliwe do przewidzenia na dzień dzisiejszy. Także Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia na tak wysokim poziomie wzięt pod rozwagę prawdopodobieństwo wystąpienia przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych kolana oraz fakt, iż sprawność fizyczna powódki jest ograniczona. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by miało dojść do kolejnej szkody pozostającej w związku z wypadkiem z dnia 28 sierpnia 2011 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelacje od powyższego orzeczenia złożył pełnomocnik powódki zaskarżając wyrok w pkt 2 w części oddalającej powództwo w zakresie żądania ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono :

a) naruszenie prawa procesowego poprzez błędną interpretację art. 189 k.p.c., co spowodowało nieuwzględnienie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 roku na przyszłość,

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że opinia biegłego R. E. nie daje podstaw do przyjęcia, że w przyszłości możliwe jest pogorszenie stanu zdrowia powódki w związku z urazami, jakich doznała w wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 oraz konieczność przeprowadzenia dodatkowych zabiegów.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący pełnomocnik powódki wnosił o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. za skutki wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 roku na przyszłość,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Od rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w pkt 3 wyroku zażalenie złożył pełnomocnik pozwanego zaskarżając je w części tj. ponad kwotę 5.767 zł i wnosił o zmianę tego rozstrzygnięcia o kosztach oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. .

Zgodnie treścią tego przepisu , powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, interes prawny występuje wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi, bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Przyjąć należy , iż co do zasady powód może mieć interes prawny w ustaleniu na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku ( por. uchwała SN z 24 lutego 2009r. III CZP 2/09 , OSNC z 2009r. nr 12 poz. 168) co nie oznacza , iż w każdej sprawie taki interes prawny będzie istniał. Dlatego też SN

w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały zaakcentował, iż ocena czy powód ma interes prawny w takiej sprawie zawsze musi być dokonana z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. Sąd Rejonowy dokonał takowej oceny wskazując, iż okoliczności które powódka wskazywała na uzasadnienie swojego żądania Sąd już uwzględnił ustalając zadośćuczynienie w stosunkowo dużej wysokości.

Zadośćuczynienie jest bowiem tego rodzaju świadczeniem, które obejmuje swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. Biegły ortopeda w swojej opinii wyraźnie określił jakich szkód powódka doznała do chwili obecnej oraz jakie następstwa wypadku jeszcze nastąpią. Na te okoliczności, jako rzutujące na ocenę rozmiarów już podlegającej kompensacie na podstawie art. 445 § 1 k.c. krzywdy, wskazał Sąd Rejonowy. Uwzględnione zostało zatem prawdopodobieństwo wystąpienia u powódki zwiększonej chodropatii i zwiększenia dysfunkcji kolana. W świetle takiego wniosku biegłego trudno doszukiwać się po stronie powodowej interesu prawnego w żądanym ustaleniu dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. należało apelację powódki oddalić jako bezzasadną.

Trafnie natomiast pełnomocnik pozwanego w złożonym zażaleniu zarzuca Sądowi I instancji obrazę przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.IX.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu ( Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) a także art. 98 k.p.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zawyżonych o 1.200 zł. kosztów procesu, wynikających z błędnego określenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki na kwotę 3.600 zł zamiast na kwotę 2.400 zł.

Słuszne jest bowiem stanowisko składającego zażalenie, że skoro pierwotna (wskazana w pozwie) wartość przedmiotu sporu wynosiła 47.000 zł to ona właśnie stanowiła podstawę określenia wysokości należnych powódce kosztów zastępstwa procesowego w sprawie w I –ej instancji. Zgodnie bowiem z § 4 ust. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną poczynając od następnej instancji.

Zatem słusznie zarzuca zażalenie, że zgodnie z § 6 pkt 5 cyt. rozporządzenia koszty zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wynosić powinny 2.400 zł a nie – jak przyjął Sąd I instancji – 3.600 zł dlatego też należało skorygować rozstrzygnięcie o kosztach obniżając je z kwoty 6.967 zł do kwoty 5.767 zł.

Mając na uwadze charakter sprawy oraz niezawinione przez stronę powodową błędne rozstrzygnięcie o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd postanowił nie obciążać powódki kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy